

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106. ☎ Cena 20 groszy ☎ Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 ☎☎☎☎ administracja i ekspedycja 1-99 ☎☎☎☎

Strejk jest kontynuowany

Strejk aż do zwycięstwa

prorowadzić chcą włókniarze — klasowcy

Wczoraj od rana przed lokalem okręgowej komisji związków zawodowych, przy ul. Narutowicza poczęły się gromadzić tłumy robotników, pragnących zasięgnąć informacji o wyniku konferencji warszawskiej.

Około południa cały lokal okręgowej komisji, podwórze, klatka schodowa i sala szczerze zajęte były przez robotników.

Odbył się tam wiec, na którym kierownik związku p. Walczak złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji u ministra pracy p. Turkiewiczza.

Mówca wskazał na nieustępliwe stanowisko przemysłowców, którzy pomimo interwencji rządu, nie zgodzili się na słuszne żądania licznych rzesz włóknarzy.

Dalej p. Walczak stwierdził, że przemysłowcy częściowo ustąpili tylko w niektórych punktach jak: sprawa delegatów fabrycznych i zapłata za postoje przymusowe.

Jeżeli chodzi o podwyżkę płac, to ponad pierwotnie proponowane 5 procent, przemysłowcy niczego więcej dać nie chcieli i wobec czego przedstawiciele klasowych związków odrzucili ich propozycję a za nimi również pozostałe związki.

Po przemowie p. Walczaka rozwinęła się długa i burzliwa dyskusja, podczas której zabierali głos delegaci fabryczni, robotnicy oraz kilku członków komisji strejkowej.

W toku dyskusji krytykowano ostro akcję strejku powszechnego. Z wielkim oburzeniem mówiono o tych tramwajarzach, którzy, łamiąc solidarność robotniczą, przystąpili do pracy.

Również wskazywano na brak solidarności ze strony niektórych związków, które nie podporządkowały się uchwałom o strejku powszechnym.

W końcu zebrani robotnicy postanowili nadal strejkować i prowadzić akcję aż do zwycięstwa, nie cofając się nawet przed wszelkimi krokami, mającymi na celu proklamowanie w całym kraju strejku generalnego.

Robotnicy sami zadecydują czy prowadzić nadal walkę o poprawę bytu

Wczoraj przed wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego związków klasowych wspólnie z komisją strejkową.

Po zapoznaniu się z przebiegiem i rezultatem obrad warszawskich postanowiono strejk prowadzić nadal i urządzić szereg wieców w ciągu dnia dzisiejszego i poniedziałkowego w celu zapoznania się z nastrojami szerokich mas robotniczych. (b)

Gotowość poparcia akcji włóknarzy wyrazili przedstawiciele wszystkich zw. klasowych

Pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego odbyło się w okręgowej komisji związków zawodowych zebranie zarządu wszystkich związków klasowych i delegatów fabrycznych.

Referując przebieg konferencji w ministerstwie pracy, p. Walczak zażyczył, że zarówno rząd jak i przemysłowcy otrzymywali ciągle wiadomości z Łodzi o sytuacji strejkowej i prawdopodobnie na podstawie wiadomości o załamaniu się strejku powszechnego czego dowodem był wyjazd tramwajów, przemysłowcy tak uporczywie stali na swym stanowisku.

Co się tyczy ich propozycji, to punkty, w których przemysłowcy poszli na ustępstwa nie dotyczą całego ogółu robotników, lecz tylko pewnej grupy i dlatego na ustępstwa te zgodzić się nie można.

Z kolei p. Bawarski złożył sprawozdanie z przebiegu strejku powszechnego wskazując na popełnione błędy i zaznaczył, że strejk powszechny był tylko przygrywką do walki klasy pracującej z kapitałem.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brali udział przedstawiciele zarządów poszczególnych związków i w rezultacie przyznano słuszność komitetowi wykonawczemu co do jego decyzji o kontynuowaniu walki, wyrażając gotowość poparcia tej walki w miarę potrzeby. (b)

Przyczyny załamania się strejku powszechnego w oświetleniu przewodniczącego O. K. Z. Z. p. Kałużyńskiego

Po konferencji wszystkich zarządów związków zawodowych zrzeszonych w OKZZ, przewodniczący okręgowej komisji zw. zawodowych p. Kałużyński w sposób następujący scharakteryzował przyczynę załamania się strejku powszechnego:

Pogłoska rzucona przez wrogie strejkowi czynniki, że w czwartek dojdzie w Warszawie do porozumienia z włókniarzami, przyjęta została przez poszczególne gałęzie przemysłu, które przystąpiły do strejku powszechnego, za fakt dokonany, wobec czego w poszczególnych fabrykach i zakładach, gdzie strejkowano dla poparcia włóknarzy uchwalono przystąpić do pracy.

Takim sposobem strejk powszechny się załamał w trzecim i czwartym dniu jego trwania. Na konferencji dzisiejszej (piątek) po ustaleniu tego stanu rzeczy, stwierdzono, że przywrócenie strejku powszechnego jest w tej chwili niemożliwe i postanowiono oczekiwać wyniku plebiscytu w fabrykach. (g)

5 milionów złotych na strejkujących domaga się demonstracyjnie od magistratu P.P.S. lewica

Na murach miasta ukazały się wczoraj odezwy PPS-lewicy o treści demonstracyjnej. W odezwie tej PPS-lewica wzywa robotników do nieugiętej walki o uzyskanie wszystkich żądań, a mianowicie: 20 proc. podwyżki, 35 proc. podwyżki dla gorzej płatnych, podwójnej zapłaty za pracę na 4-ch krosnach, zapłaty za czas strejku i t. p. Dalej odezwa wskazuje na dłuższą, jak do 28 lutego 1929 roku. Pod koniec odezwa domaga się, aby robotnicy wystąpili do magistratu o 5 milionów złotych na pomoc dla strejkujących. (d)

Poseł Bittner spaceruje

Jak wiadomo komuniści łódzcy rozwijają w czasie obecnego strejku intensywną działalność.

Władze bezpieczeństwa, mobilizując ostatnio swe siły, zwracając baczna uwagę na akcję komunistów. Szczególnie gorliwie pracują na gruncie łódzkim posłowie komunistyczni Rosiak i Bitner. Również w dniu wczorajszym, poseł Bitner usiłował zorganizować na przedmieściach, jak i w śródmieściu szereg wieców, co mu się naturalnie wobec postawy policji nie udało. Patrole policji rozproszyły przysłuchujących się w różnych punktach miasta przemowom „bojowym” pos. Bitnera, robotników.

Widząc, że nie uda mu się urządzić wiecu, pos. Bitner wpadł na dowcipny trick: poprostu począł przemawiać chodząc po ulicy, wywołując w ten sposób zbiegowiska. Wśląd za mówcą podążyły tłumy, które wzywały robotników do wysunięcia „35 proc. podwyżki. Około godziny 11-ej przed południem pos. Bitner spacerował ul. Piotrkowską, ale tym razem o kilka kroków za nim zdążyli 2 przewodnicy policji, oraz policjanci z bagnietami na karabinach, którzy ze względu na nietykalność poselską, ograniczali się jedynie do rozpraszania tłumów zdążających wśląd za posłem Bitnerem. (d)

Wiec na ul. Gdańskiej

W lokaln związków przy ul. Gdańskiej odbył się wiec robotników przemysłu pończoszniczego, trykociarskiego, dzianego i pokrewnych zawodów.

Po zapoznaniu się z przebiegiem narad warszawskich, postanowiono w dalszym ciągu do pracy nie przystępować aż do odwołania strejku przez kierownicze czynniki.

Po wiecu usłuchano urządzić pochód demonstracyjny, jednak skonsygnowana policja nie dopuściła do tego i zebranych rozproszyła. (b)

Chadecy dalej strejkują

W związkach chrześcijańskich czekano przez cały dzień na przedstawieli związku, którzy byli w Warszawie na konferencji, lecz po wrót ich do wieczora nie nastąpił, wobec czego zebranie delegatów odroczone.

Na zebraniach urządzonych przez robotników w kilku punktach miasta, postanowiono do pracy nie wracać aż do uzyskania wysuniętych postulatów. (b)

LUCONA
Dziś i dni następnych!
Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. Teodora RYDERA.
Początek przedst. o godz. 4-ej pp., w niedzielę i soboty o g. 12 po poł., ostatniego o g. 10 w. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.- 21., w sob. i niedz. od g. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Monumentalny film o niewidzianej dotąd precyzji zdjęć wytwórni Fox Film Towarzystwa

„TITANIC”

Potężny dramat według noweli Feliksa Risenberga. Reżyserja Allan Dwana. W rolach głównych: rasowo-piękny, słynny George O'Brien, i urocza pikantna Virginia Valli

Wspólne święto z Polską

Dziesięciolecie niepodległości Czechosłowacji

również jak i u nas będzie obchodzone nad wyraz uroczyście

Dnia 28 października r. b. naród czechosłowacki już po raz dziesiąty obchodzić będzie uroczystości dziesięciolecia swej niepodległości politycznej.

Kiedy dnia 26 lipca 1914 roku zagrzmiły pierwsze wystrzały armatnie, mało kto wiedział w Europie o dążeniach politycznych narodu czeskiego. A kiedy w dn. 9 listopada 1918 roku umilkły działa na froncie francuskim, a delegaci Berlina przyszli prosić sojuszników o pokój, w wielkiej rodzinie narodów europejskich zasiadał już nowy samodzielny naród, który miał już przygotowane fundamenty pod budowę własnego państwa w samym sercu Europy, pod budowę republiki czechosłowackiej.

TROCHE HISTORJI.

Historja czechosłowackich walk niepodległościowych należy niewątpliwie do najciekawszych zjawisk w historii świata. Jak właściwie dojdzie do tryumfu idei, o istnieniu której nikt prawie w Europie nie wiedział? Nie ulega wątpliwości, — a ci wszyscy, którzy ze stosunkami w Europie środkowej zawsze byli obznajmieni, wiedzą o tem najlepiej, — że wypadki październikowe i listopadowe w roku 1918 były naturalnym następstwem długoletniego rozwoju historycznego.

O samodzielność narodu czechosłowackiego walczone nie tylko podczas wojny światowej. Na rzecz niepodległości Czechów i Słowaków pracowały generacje, które już dawno odeszły w zaświaty, przygotowywali ją ci wodzowie polityczni narodu, którzy, jak Palacky, już w siedemdziesiątych latach ubiegłego stulecia przewidywali upadek Austro-Węgier, i ci, jak Rieger, którzy w przeddzień wybuchu wojny francusko-niemieckiej doręczyli cesarzowi Napoleonowi III memoriał w sprawie wskrzeszenia państwa czeskiego. W ostatnich latach przedwojennych kierunek niepodległościowy w polityce czeskiej doznał pewnego osłabienia na rzecz polityki aktywistycznej, której przez pewien czas hołdowała część czeskich działaczy narodowych, ograniczających się do prowadzenia walki z najeżdżającą jedynie na polu gospodarczym i kulturalnym. Życie polityczne Czech stało się w tym czasie drobniokowe, pomiędzy poszczególnymi partjami dochodziło do ostrych walk, których tło było często bardzo wybitnie osobiste, społeczeństwo przestało się orientować w labiryncie niezliczonych, a przeważnie sprzecznych z sobą haseł politycznych, przez poszczególne partie propagowanych, tak że jedynie tylko literatura służyła w dalszym ciągu szerzeniu hasła niepodległościowego i krzepieniu ducha narodowego w szerokich warstwach ludności.

PODCZAS WOJNY ŚWIATOWEJ.

Z chwilą wybuchu wojny światowej nastąpił jednak w umysłach polityków czeskich nagły zwrot. Zarówno czesi, jak i słowacy niewątpliwie ani przez chwilę, że Austria i Niemcy wojnę przegrają, a wiara ta żyła w nich nawet w chwilach największych sukcesów militarnych państw centralnych. Dla wszystkich czechosłowaków istniało teraz jedno tylko życzenie: rozbić Austrię i na jej gruzach wybudować samodzielne państwo, którego niezależnymi gospodarzami byłoby oba wolne szczyty narodu czechosłowackiego.

Wznoszenie sztandaru niepodległościowego w pierwszych latach

wojny uważano za szaleństwo. Cała walka ograniczała się do stosowania biernego oporu wobec władz wiedeńskich. Żołnierze narodowości czeskiej i słowackiej masowo oddawali się w ręce rosyjskiej i serbskiej, tak że w kilka tygodni miesięcy po wybuchu wojny w niewoli sojuszników znajdowały się setki tysięcy czechosłowaków. W kraju tymczasem, gdzie prasa zmuszona była do milczenia, a ze szkół usunięte wszystkie czeskie książki, kwitła ludowa satyra, która zabijała resztki szacunku dla dumnej ongii i tak pewnej siebie monarchii austro-węgierskiej. Nie pomogła nawet okrutna persekucja, do jakiej władze wiedeńskie przystąpiły po katastrofie pod Gorlicami, przesłaniając z całą bezwzględnością czeskich działaczy narodowych. Sądy cesarsko-królewskie skazywały były wówczas na karę śmierci przez powieszenie cały szereg najwybitniejszych polityków czeskich (z dr. Kramarzem i dr. Raszinem na czele), innych znów jak literatów Machara i Dyka, zasądzono na długoletnie kary więzienne, a niezliczone szeregi „podejrzanych” wysłano do obozów koncentracyjnych.

ODDZIAŁY W ARMJI KOALICYJNEJ.

Zagranicą tymczasem ruch rewolucyjny wzmagał się z dnia na dzień. Wszędzie, gdzie tylko istniały kolonie czeskie, zaczęły się tworzyć oddziały ochotnicze, w Rosji powstała więc „drużyna czeska”, we Francji zaczęła się formować kompanja ochotnicza „Nazdar”, a z chwilą przyłączenia się Ameryki do państw sojusznicych na front zachodni przyjeżdżać zaczęły tysiące ochotników - emigrantów narodowości czechosłowackiej, by w szeregach koalicji walczyć o wolność i niepodległość ojczyzny. Bardzo wielu Czechów walczyło ponadto w armji serbskiej, jeńcy narodowości czeskiej i słowackiej wstępowały masowo do armji rumuńskiej, biorąc żywy bardzo udział w bitwach między rumunami a wojskami państw centralnych w Dobrudży, a w roku 1918 powstało kilka dywizji czechosłowackich we Włoszech. Tworzenie się samodzielnej armji czechosłowackiej zwróciło na siebie uwagę całego świata. W wojsku czechosłowackim walczyli od samego początku zarówno emigranci czescy i słowacy w państwach koalicyjnych i neutralnych, jak i dziesiątki tysięcy jeńców austriackich narodowości czechosłowackiej, którzy znajdowali się w niewoli u sojuszników.

WALKI CZECHÓW W ROSJI.

Najsilniejszą armję posiadali czechosłowacy w Rosji, gdzie od jesieni roku 1918 stały na froncie trzy pułki czechosłowackie i gdzie na początku rewolucji bolszewickiej koalicja miała do dyspozycji już cały czechosłowacki korpus. Po zawarciu pokoju brze-

skiego korpus ten miał być przeznaczony na front zachodni, ale w czasie transportu doszło do krwawych utarczek między czechosłowakami a bolszewikami, którzy nie chcieli dopuścić do przemarszu legionów czechosłowackich przez swe terytorjum. Między obu armjami wywiązały się następnie regularne boje, których przebieg jest ogólnie znany. Legionści zadali bolszewikom decydującą klęskę, zajęli magistralę syberyjską i przez Azję torowali sobie drogę do Europy. Wspaniałe zwycięstwo nad bolszewikami odkryło sławę legionistów czechosłowackich, którzy naraz stali się niezmiernie popularni w opinii wszystkich państw sojusznicych.

PIERWSZY RZĄD CZECHOSŁOWACKI.

Dnia 29 czerwca 1918 roku legjony uznane zostały, jako oficjal-

na armja czechosłowacka, a czechosłowacka rada narodowa w Paryżu, na której czele stał profesor Masaryk ze swymi najbliższymi współpracownikami, dr. Beneszem i młodocianym astronomem słowackim, dr. Szeftanikiem, podniesiona została oficjalnie do godności rządu przyszłego samodzielnego państwa czechosłowackiego. W ślad za tem uznaniem przysły dalsze sukcesy: dn. 9 sierpnia nastąpiło uznanie nowego rządu przez Anglję, 2 września — przez Stany Zjednoczone, a w pierwszych dniach miesiąca października — przez Japonję, Italję i Chiny:

DEKLARACJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA.

Akcja przeciwaustriacka wzmagająca się tymczasem i w samych Czechach. Na każdym kroku ujaw-

niały się symptomy postępującego rozkładu monarchji. Pierwszą podjętą do energicznego wystąpienia na terenie parlamentu wiedeńskiego dali literaci czescy, którzy dnia 17 maja 1917 r. wystosowali pod adresem posłów czeskich specjalny manifest, w którym wzywali ich do spełnienia obowiązku wobec ojczyzny. W miarę mnożenia się sukcesów wojennych na frontach, gdzie walczyli legionści, taktyka posłów czeskich w parlamencie austriackim stawała się coraz bardziej stanowcza. Już dnia 2 października 1917 roku wybitny działacz polityczny czeskiej partji agrarnej, poseł Staniek, oświadczył w parlamencie wiedeńskim, że delegacja czeska nie zna żadnej „ojczyzny austro-węgierskiej”, że za rząd swój uważa jedynie radę narodową w Paryżu i z całą stanowczością popierać będzie wszelkie wysiłki legionistów czechosłowackich.

POWSTANIE REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ.

W połowie października 1918 roku rząd austriacki zaproponował Wilsonowi zawarcie rozejmu, na co otrzymał z Waszyngtonu (gdzie właśnie przebywał prezydent Masaryk) odpowiedź, że Wiedeń powinien porozumieć się bezpośrednio z czechosłowakami i jugosłowianami, którzy w międzyczasie utworzyli byli również swój własny niezależny rząd. Nic już nie pomógł głośny manifest cesarza Karola, zmieniający Austro-Węgry w unię państw federacyjnych, nic już nie pomogło kokietowanie czeskich działaczy narodowych, którzy za zgodą cesarza udali się do Genewy, by tam porozumieć się z przywódcami ruchu niepodległościowego z granicą co do zasad, na jakich powstać miało niepodległe państwo czechosłowackie.

Dnia 27 października 1918 r. ostatni austriacki minister spraw zagranicznych, Andrassy, wystosował na ręce prezesów rządów koalicyjnych notę, w której rząd wiedeński proponował sojusznikom zawarcie rozejmu, oświadczając równocześnie, iż gotów jest uznać bez zastrzeżeń aspiracje narodowe czechosłowaków i jugosłowian. Treść noty tej rozplakotwana została w Pradze dnia 28-go października 1918 roku około godziny 10-ej rano. Ludność głównego miasta przyjęła orędzie to, jako dowód powstania niepodległego państwa czechosłowackiego. Wśród żywiołowego entuzjazmu nastąpiło jeszcze tego samego dnia opublikowanie specjalnego orędzia praskiego komitetu narodowego (zasiadali w nim: Szwehla, Raszin, Strzibrny, Soukup i Szrobar), proklamującego stworzenie samodzielnej republiki czechosłowackiej. Orędzie to w setkach tysięcy egzemplarzy rozrzucone zostało niezwłocznie po całym mieście, organizacje sokolskie natychmiast rozbroiły stacjonowany w mieście garnizon węgierski, namiestnik cesarski zgłosił swą dymisję. Lotem błyskawicy rozniosła się wieść ra dosna po całych Czechach, Morawach i Słowacji, tak, że w dniu 30 października wszystkie ziemie czechosłowackie zjednoczone już były pod sztandarem własnego i niepodległego państwa.

Całkiem uzasadniona była przeto decyzja czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, by dzień 28 października stał się świętem narodowym republiki czechosłowackiej, bowiem data ta po wieczne czasy będzie symbolem zmartwychwstania samodzielnego państwa czechosłowackiego.

W. F.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 23 października r. b. g. 8.30 w.

WIELKI KONCERT

Towarzystwa śpiewaczego
Nauczycielek Czechosłowackich

z PRAGI.

Chór żeński

składający się z 50-ciu osób

Dyrygent: Prof. PAWEŁ DEDECEH

W PROGRAMIE:

Hymny narodowe, pieśni narodowe, czeskie, morawskie i słowackie. Utwory: Förstera, Kalika, Janaceka, Kaprara, Zukowskiego, Mazura, Smetany, Suka i wielu innych.

Czwartek, dnia 25 października o g. 8.30 w.

4-ty Koncert Mistrzowski

Egon PETRI

Znakomity pianista-wirtuoz.

W PROGRAMIE:

BACH BUSONI: a. Orgetocata i fuga d-moll
b. Capriccio
c. Preludjum organowe i fuga D-dur
Fantazja op. 15 C-dur
SCHUBERT: Warjacje na temat Paganiniego
BRAHMS: a. Serenada di Rossini
LISZT: b. Valse de concert sur deux motifs de Lucia e Parisina
c. Reminiscences de Don Juan

Bilety na powyższe koncerty zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.



Josephine Baker

wraz z całym zespołem

FOLIES BERGERE

przybywa wkrótce do Łodzi 935-2

do kinoteatru „PALACE”, Piotrkowska 108.

Kinoteatr

„PALACE”

Piotrkowska 108.

Ostatnie
2 dni

„SVENGALI”

Najnowszy dramat
ludzkości
W roli głównej

Paweł Wegener

Początek seansów o g. 4 pp. w soboty i niedziele o g. 1 pp.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Sprostowanie

Do Redakcji „Głosu Polskiego”
w Łodzi.

Na podstawie art. 30 i 32 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku Dzień. Ustaw Nr. 45, poz. 398, proszę o umieszczenie co następuje:

W Nr. 290 „Głosu Polskiego” z dnia 19 października 1928 roku ukazała się wzmianka treści następującej:

„Na wczorajszym posiedzeniu komisji strejkowych powzięto następującą uchwałę:

„Ze mielczni zdrajcy interesów klasy pracującej rekrutują się przeważnie z członków NPR, lewicy i prawicy oraz komunistów;

Ze łamistrejkom patronuje z urzędu kierownik związku „Praca”

p. Kaźmierczak, który polecił strejk „klasowców” jak się wyraża, łamać;

Ze tenże w krytycznej dla proletariatu chwili nie zawahał się, chodząc po zebraniach, wzgl. w miejscach pracy, nawoływać do przeciwdziałania strejkowi powszechnemu, tłumacząc, że tym sposobem kładzie się klasowców na „obie łopatki”.

Wobec powyższego komisja piętnuje dwulicowe postępowanie związku „Praca” i jego kierownika Kaźmierczaka”.

Nieprawdą jest jakoby kiedykolwiek i gdziekolwiek namawiał robotników do łamania strejku powszechnego w obecnej akcji podwyżkowej.

Prawdą natomiast jest, iż wszędzie i na każdym miejscu dokładałem wszelkich starań i wysiłków w tym kierunku, by strejk objął jaknajszersze masy robotnicze w walce przeciwko kapitałowi o podwyżkę płac włóknarzy.

Prawdą również jest, iż związek klasowy Użyteczności Publicznej ze względów osobistych zamieścił pod moim adresem zgłoszenie fałszywą wiadomością, kierując się nienawiścią przekonań politycznych.

Wobec powyższego proszę o umieszczenie powyższego sprostowania na tym samym miejscu i takimi samymi czcionkami.

Z poważaniem
Kier. związku „Praca”, Łódź
(—) A. Kaźmierczak.



Pogrom żydów w Budapeszcie

Walka na pięści w synagodze. - Tłum złożony przeważnie ze studentów, bił napotykanych żydów. - Poważna ilość rannych

WIEN, 19. Z Budapesztu donoszą, iż w tamtejszej dzielnicy żydowskiej odbył się dzisiaj pogrom żydów, zakrojony na bardzo szerokie rozmiary.

Kilkuset demonstrantów, w tym przeważnie studenci, udali się do księgarni socjalistycznej „Neph-cava”, którą zdemolowali, poczem skierowali się do redakcji dziennika „Az Est”, gdzie wdarli się do lokalu redakcji. Rozległo się kilka strzałów, które jednak szczęśliwie nikogo nie ugodziły. Z wydawnictwa „Az Est” udali się demonstranci w stronę dzielnicy żydowskiej, przyczem po drodze wdarli się do pełnej modlących się synagogi, gdzie wywiązała się walka na pięści. Walkę w synagodze zlikwidowała policja, nie zdołała jednak rozproszyć demonstrantów, gdyż ci, podczas interwencji policji wewnątrz synagogi, zdołali sforsować manifestacyjny pochód nazewną, poczem weszli w ulicę dzielnicy żydowskiej bijąc napotykanych żydów. Wszyscy przechodnie żydowscy kryli się pospiesznie po domach, sklepy zamknięto w obawie przed ich spłądowaniem.

Liczba rannych podczas zajść ulicznych nie jest do tej chwili znana. Manifestacja uliczna antyżydowska została spowodowana tem, iż kolegium profesorów uniwersyte-tu budapeszteńskiego nie dopuściło na uczelnię maturzystów żydów, bez względu na to, czy zdali egzamin bardzo dobrze, czy źle. Gdy ministerstwo oświaty interwenjowało, kolegium profesorów zgodziło się w zasadzie na przyjęcie słuchaczy-żydów, gdy ci jednak ukazali się na salach wykładowych, studenci gwałtownie rzucili się na nich, wyrzucając ich bez ceremonii na ulicę, poczem zorganizowali manifestację, której przebieg podaliśmy wyżej

Brutalny napad na redaktora „Diła”

Ze Lwowa donoszą nam: Wczoraj około godziny 1-ej ujawnili się w gabinecie naczelnego redaktora „Diła” p. Wasyla Mudryja dwaj młodzi ludzie uzbrojeni w grube pałki, z których jeden oświadczył redaktorowi, że w imieniu pewnej grupy politycznej pragną od niego otrzymać jakies wyjaśnienia.

Wymienili jakies notatki „Diła” których treścią reprezentowana grupa czuje się dotknięta. Zanim redaktor zdołał się zorientować, o co nieproszonym gościom chodzi, jeden z nich, nazwiskiem Stefanyk zniwazył czynnie redaktora.

Gdy napadnięty otworzył drzwi drugiego pokoju, by wezwać pomocy kolegów redakcyjnych, jeden z przybyłych, którzy już byli skierowali ku wyjściu, przystanął na chwilę, oświadczył: „Czekamy na policję” i nie pozostawiając swoich adresów szybko opuścili lokal redakcyjny.

Jeszcze we drzwiach będąc zwrócili się do współredaktorów „Diła” z następującymi słowami: „Radzimy panom nic nie wspominać zbyt umiarkowany.

Nigdy nie należy przesadzać

Wybijanie szyb w sklepach nie jest walką ze zbędnym importem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Ostatnie manifestacje młodzieży akademickiej połączone z wybijaniem szyb przed jednym z sklepów w Warszawie, reklamujących wyroby zagraniczne, zorganizowane pod chwalebny hasłem walki ze zbędnym importem, wywołały oddźwięk ze strony urzędu jednego z mocarstw zachodnich.

W związku z ekscesami, ukaże się apel do społeczeństwa, aby akcja ligi samowystarczalności n

o tem w prasie, bo będzie jeszcze gorzej”.

„Diła”, z którego czerpiemy opis powyższego zajścia zaopatruje go w taki komentarz:

„Ten przejaw chuligaństwa czy może prowokacji młodych zdawałoby się inteligentnych ludzi, podajemy pod sąd całego społeczeństwa.

Nie wdając się zupełnie w ocenę sprawy ze stanowiska politycznego z całym naciskiem piętnujemy ten objaw niesłychanego zdżiczenia wyrażającego się w brutalnej napaści na redaktora dziennika. Wolność prasy jest zbyt cenną zdobyczą całego kulturalnego świata, aby mogła być pohańbiona przez czyn mniej lub więcej niepoczytalny.

Jak informują zajście w redakcji „Diła” zostało spowodowane przez przedstawicieli skrajnej prawicowej grupy młodzieży, której ekstremistyczny program nie znajduje aprobaty polityków reprezentowanych przez „Diła”, które w oczach tej grupy uchodzi za organ

przekraczała granic, nie stwarzała przykrych i niepotrzebnych sytuacji. Należy stwierdzić, że przesada w propagowaniu hasła samowystarczalności gospodarczej przynieść może prestigeowi państwa więcej szkody niż pożytku.

Wiedeń, 19. (Pat.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że rząd turecki, który odmówił uznania królem Albanji Achmeda Zogu odwołał obecnie swego posła z Tirany.

Lek.-Dentysta
M. Perlmutrowa
Cegielniana 15. Tel. 29-39.
Godz. przyjęć: od 10-1 i od 3.30-3

Premier Bartel wyjechał do Wielkopolski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym wyjechał na dwa dni do Bydgoszczy i Poznania premier p. Bartel, przekazując swoje za stępstwo ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu.

Gen. Paślawski dowódcą O. K. Toruń.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, dowództwo D. O. K. VIII Toruń, na miejsce gen. Berbeckiego, obejmie dowódca VI Brygady K. O. P. gen. Paślawski.

Trzej postowie wystąpią z P. P. S.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:

Komunikują nam, że w związku z ostatnimi wypadkami w PPS, następujące działnice robotnicze m. Warszawy ogłosiły votum zaufania dla OKR. i warszawskiej rady zawodowej: Nowe Brudno, Anopol i Pelcowizna, Prochów, zarząd związku przemysłu skórzanego. Wszystkie rezolucje zaopatrzone są w liczne podpisy.

W sejmowym klubie poselskim dotychczas jeszcze o rozłamanie nie mówią. Słychać jednak, że w razie pogłębienia się różnic trzech postów wystąpi z ZPPPS. a mianowicie pos. pos. Jaworowski, Niski i Gardowski.

Rząd turecki odwołał posła z Albanji

Wiedeń, 19. (Pat.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że rząd turecki, który odmówił uznania królem Albanji Achmeda Zogu odwołał obecnie swego posła z Tirany.

Wielki proces 18 oficerów za nadużycia w wojskowym inst. geograficznym

Z Warszawy donoszą: W sensacyjnym procesie przeciwko 18 oficerom oskarżonym o nadużycia w wojskowym instytucie geograficznym odbywa się w dalszym ciągu żmudne badanie świadków.

Zarówno przewodniczący trybunału orzekającego ppłk. K. S. Raciński, jak i prok. ppłk. K. S. Rumiński zadają badanym świadkom szereg wyczerpujących pytań, zmierzających do należytego wyświetlenia zarzutów stawianych podsądnym.

Po gruntownym przesłuchaniu świadka mjr. Szajewskiego, któremu szereg pytań zadawał prokurator i obrona, zbadano kilku świadków drugorzędnych, którzy do sprawy nic nowego nie wniesli. Przesłuchiwany świadek Karol Waszczuk, ślusarz, przeprowadzają-

cy swego czasu w wojskowym instytucie geograficznym roboty kanalizacyjno-ślusarskie, oświadczył, że przedstawił rachunki pisane własnoręcznie. Wówczas oskarżony obecnie chor. Walicki z polecenia swego przełożonego również obecnie oskarżonego, majora Omieckiego, oświadczył kilkakrotnie do instytucji, dostarczył więc szereg takich blankietów chor. Walickiemu.

Okazało się jednak, że pod pretekstem starannego wypełnienia rachunków — działał się nadużycia i fałszerstwa na większą skalę.

Rozmowy marsz. Piłsudskiego w Bukareszcie

Budapesztański „Adeverul” ogłasza dłuższy artykuł, poświęcony pobytowi marsz. Piłsudskiego w Rumunii. Wedle bukareszteńskiego organu miał Piłsudski doradzać Rumunii porozumienie z Węgrami. Punktem wyjścia rozważań Piłsudskiego był konflikt ze sowietami.

Zdaniem Piłsudskiego Rosja jest największym niebezpieczeństwem tak dla Polski, jak i dla Rumunii. Oba państwa muszą być przygotowane do zbrojnego rozprawienia się ze sowietami i w

tym celu muszą mieć zabezpieczone terytorja.

Dlatego Piłsudski energicznie nalega na porozumienie się z Niemcami i nie zraża się ani atakami poznańskich szowinistów, ani też nie bierze pod uwagę rusofilskiej orientacji skierowanej przeciwko Niembom. Zrozumiała więc jest rzeczą, że Piłsudski usiłował wpłynąć na Rumunję by się porozumiała z Węgrami.

Przynosimy tę wiadomość na odpowiedzialność „Adeverulu”.

KELNER

Moskiewskiej restauracji „Jar”

M. CZECHOW
W. MALINOWSKA

Następny program Kino-Teatru

WODEWIL

GLÓWNA 1.

DZIŚ TAŃCZY MARIETTA

ale nie dziś —

dopiero za kilka dni

„LUNA”

Prez. Ziemięcki o wypadkach w P.P.S.

i o swej akcji medjacyjnej w celu przeciwdziałania rozłamowi Do rozłamu w Łodzi nie dojdzie i organizacja Łódzka pozostanie przy centralnych władzach partyjnych

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“ z członkiem C.K.W.P.P.S. prezydentem m. Łodzi pos. Bronisławem Ziemięckim

Rozbrzmiewające od pewnego czasu rozdźwięki w łonie Polskiej Partii Socjalistycznej, których finałem jest zawiązanie przez secesjonistów nowego stronnictwa pod nazwą „PPS. — frakcja rewolucyjna“, stanowi największą sensację polityczną ostatniej doby.

Ponieważ rozłam nastąpił w tak potężnej partii, jak PPS., której wpływy na bieg życia państwowego są wielkie — zainteresowanie nim jest olbrzymie — i wyrazić się musi śledzeniem poszczególnych jego faz i etapów.

Chcąc czytelnikom naszym zobrazować, możliwie, jaknajbardziej obiektywnie istotę rozdźwięku, jego genezę i dotychczasowy przebieg, współpracownik „Głosu Polskiego“ zwrócił się specjalnie po informacje do prez. Ziemięckiego, jako do członka C. K. W. P.P.S. i b. dwukrotnego ministra pracy z ramienia partii.

Prezydent Ziemięcki przyjmuje nas w swym gabinecie, poświęcając blisko dwie godziny na rozmowę dotyczącą ostatnich wydarzeń politycznych w partii.

Rozmowa z prez. Ziemięckim

— Jaki jest pogląd p. prezydenta na obecnie dokonywany się w łonie PPS-u proces? — zapytuje.

— Interesuje pana zapewne — rozpoczyna prezydent Ziemięcki — jak określam przyczyny rozłamu. Otóż według mojego zdania RÓŻNICE POGLĄDÓW NA SYTUACJĘ POLITYCZNĄ NIE GRAJĄ W TYM MOMENCIE ROLI NAJWAŻNIEJSZEJ. Dowodem, że nie one zdecydowały o odłamaniu się organizacji warszawskiej jest to, że szereg członków PPS., a między innymi wielu posłów poza Warszawą, ma zbliżone do orjentacji politycznej pos. Jaworowskiego poglądy, a sądzę, że nie zgłoszą akcesu do grupy secesjonistów.

Frona organizacji warszawskiej

W życiu warszawskiej organizacji PPS. zaszło w ostatnich czasach dużo faktów o charakterze lokalnym, które wywoływały wielkie rozdrażnienie w jej szeregach. Do takich faktów należy przede wszystkim zaliczyć sprawę warszawskiej rady związków zawodowych.

Organizacja warszawska oddawna zarzucała redakcji „Robotnika“ że niedostatecznie uwzględnia jej sprawy i mało odzwierciedla jej poglądy na załatwienie tych spraw. Sytuacja zagmatwała się jeszcze bardziej wskutek tego, że zaczęto podnosić z obu stron zarzuty, przeciwko poszczególnym osobom, szczególnie natury organizacyjnej.

Prezjdum C. K. W. — ciągnie prez. Ziemięcki — podjęło od dłuższego czasu wyteżoną akcję, zmierzającą do wyjaśnienia i załatwienia spornych spraw w drodze kompromisowej.

Osobiście — akcentuje pan Ziemięcki — nie podejmuję się w tej

chwili sądzić, kto i w jakim stopniu zawinił, że w środę wieczorem na decydującym posiedzeniu C. K. W. akcja ta się urwała, i warszawska organizacja jawnie stanęła na stanowisku swojej odrębności.

Rozłam będzie zlokalizowany

Według mego mniemania ROZŁAM TEN BĘDZIE ZLOKALIZOWANY, I POZA AKCESEM GÓRNOŚLĄSKIEJ GRUPY Z MINKIEWICZEM NA CZELE, KTÓRA już właściwie dawniej została postawiona poza nawiasem partii. ROZŁAMU NIE BĘDZIE. Szczególnie w Łodzi.

Różnice w poglądach politycznych nie mogą być — podkreśla p. prezydent z naciskiem — żadnym, głębszym usprawiedliwieniem rozłamu, gdyż — dochodzą one do takich rozmiarów, aby należało się odłamać od rdzenia partii. W wielkich partiach politycznych różnice zdań zawsze istniały i istnieją, i tarcia, jakie mają w ich łonie miejsce są normalnym objawem. Oto dlaczego UWAŻAM ROZŁAM ZA NIEUZASADNIONY.

Możliwość kompromisu

— A jeśli różnice poglądów są b. poważne?...

— Myślę — odpowiada nasz rozmówca — że należy w takich wypadkach dążyć, aby na terenie instancji partyjnych WYWALCZYĆ KOMPROMIS. Powiedzmy na terenie C. K. W., lub na kongresie partyjnym. Należy znaleźć formę kompromisową, co niejednokrotnie było od czasu przewrotu majowego stosowane w partii.

— W jaki sposób podoba temu zadaniu grupa o innych niż powiedzmy C. K. W. poglądach, skoro stanowi w tejże egzekutywie mniejszość? — pytamy dalej.

Prezydent Ziemięcki rozumie, że chodzi, o aluzję do faktycznego stanu rzeczy w PPS.

— Stwierdzam — oświadcza on na to — że grupa ta nieraz oddziaływała na podejmowanie uchwał kompromisowych, pomimo jednostronnego postawienia kwestii przez członków C. K. W., będących nawet w większości. Dla mnie i dla ludzi zbliżonych w poglądach do nich jest jasne, że możliwość takiego oddziaływania nie tylko, że istnieje, ale nawet wzrasta.

Położenie w Łodzi

I z tych powodów — wyznaje prezydent — OSOBIŚCIE Z FEJLINI NIE ZEJDĘ I DO SECESJI POSŁA JAWOROWSKIEGO SIĘ NIE PRZYŁĄCZAM. Na postanowienie moje wpływa ponadto jeszcze jeden motyw, a mianowicie to, że JESSTEM ŚCIŚLE ZWIĄZANY Z ŁÓDZKĄ ORGANIZACJĄ, CO DO KTÓREJ NIE MAM NAJMIEJSZEJ WĄTPLIWOŚCI, ŻE POZOSTAJE PRZY CENTRALNYCH WŁADZACH PARTYJNYCH.

— A jakie jest stanowisko innych działaczy partyjnych?

— Jak powiedziałem na samym wstępie, przypuszczam, że działa-

cze innych okręgów, podzielają stanowisko moje. Wogóle — ciągnie prez. Ziemięcki — rozróżniam członków partii nie związanych z Warszawą i związanych z O. K. R. Warszawa. Jest do przewidzenia, że ludzie nie związani z warszawską organizacją zajmą stanowisko podobne do mojego. Inaczej przed stawia się sprawa, jeżeli chodzi o tą pierwszą kategorię, na których wywiera wpływ solidarność do organizacji lokalnych. W dziwacznym i przykrem położeniu znajduje się np. pos. GARDECKI. Jest on w kolizji ze stanowiskiem PPS. w Warszawie, gdzie działa, jako prezes rady związków zawodowych, a organizacją PPS. w Kaliszu, z rąk której otrzymał mandat poselski, gdyż na wypadek akcesu jego do secesjonistów, GROZI MU UTRATA MANDATU.

Przeciwdziałanie rozłamowi

— Jakie, zdaniem pana prezydenta konsekwencje pociągnie na przyszłość rozłam?

— Jestem nieuleczalnym optymistą — odpowiada z uśmiechem nasz rozmówca, i dodaje: — Wciąż jeszcze mam nadzieję, że ROZŁAM TEN MA CHARAKTER PRZEJŚCIOWY, I BĘDZIE ZJAWISKIEM NIEDŁUGOTRWAŁYM. Mogę panu powiedzieć, że GRONO OSÓB I JA, A MIĘDZY INNYMI LUDZIE O POGLĄDACH POLITYCZNYCH, ZBLIŻONYCH DO POSŁA JAWOROWSKIEGO, PODEJMĄ AKCJĘ PRZECIWDZIAŁAJĄCĄ ROZŁAMOWI.

Jest istotnie prawdą, że sytuacja jaka się wytworzy będzie prosto do zaakceptowania. Będzie to rozłam nie w całej Polsce, a lokalny w organizacji warszawskiej. Jak wiadomo podłożem rozłamu jest wybór rady zw. zawodowych bez porozumienia się z CKW. Odłamowcy zaprotestowali przeciwko rozwiązaniu rady przez CKW.

Cóż zatem wspólnego ma organizacja całego PPS. w Polsce z tym zatargiem?

W P. P. S. pozostaną „piłsudczycy“

Z drugiej strony muszę przyznać, że sytuacja będzie taka, że WEWNĄTRZ CAŁEJ PPS. BĘDĄ W DALSZYM CIĄGU REPREZENTOWANE POGLĄDY, KTÓRE W WIELKIM STOPNIU ODPOWIADAJĄ STANOWISKU POSŁA JAWOROWSKIEGO. Z dzwaczności tej sytuacji wysnuwam wnioski, że rozłam będzie objawem przejściowym i nie zarysowuje się w PPS. całej Polski.

— Uważa pan zatem — zaznaczam — że jednak rozłamowcy mają wielu sympatyków?

— Proszę zrozumieć — zaznacza prezydent Ziemięcki, że działa tu jeden moment, a mianowicie STRASZLIWA NIENAWIŚĆ CZŁONKÓW STRONNICTWA DO ROZDZWIĘKU. Być może, że i w Łodzi ISTNIEJĄ RÓŻNICE POGLĄDÓW, POWIĘDZMY, NA STOSUNEK OPOZYCYJNY WZGLĘDEM RZĄDU. Nie ujawnia się jednak tych sprzeczności, nie dyskutuje się chwilowo nad

niemi, chcąc to uczynić potem, na kongresie.

Na ostatnim posiedzeniu CKW. robiłem próby, aby rozstrzygnąć kwestję rozłamu DOPIERO NA KONGRESIE PARTYJNYM W SOSNOWCU. Spotkałem się jednak co do tego z odmową ze strony posła Jaworowskiego. Mimo to, inicjatywę tę podejmuję obecnie na nowo, W NIEDZIELE BĘDZIE NA TEN TEMAT KONFEROWAĆ. Niestety, usiłowania w tym kierunku podjęte jeszcze dawniej, a zachowane w tajemnicy przedostały się na zewnątrz partii, wbrew decyzji CKW.

Co dzieli i co łączy?

— Więc zdaniem pana prezydenta — pozwalam sobie zauważyć — rozłam partii nie sprowadza się tylko do rozbieżności zdań, dotyczącej zasadniczego opozycyjnego stanowiska partii do rządu?

— Nie, — uważam, że różnice poglądów na sytuację polityczną były poważne. Przyznaję to. Sądzę jednak, że nie usprawiedliwiają one pod żadnym względem wystąpienia z szeregu partii i stworzenia odrębnego stronnictwa.

Taki obrót sprawy był uzasadniony podczas różnicy zdań na kwestię zasadniczą, a mianowicie na sprawę kontynuowania walk niepodległościowych. Dziś jednak — sprawa sprowadzić się może jedynie do ostrzejszej, lub łagodniejszej opozycji wobec kursu politycznego w łonie partii. Na przedostatniej radzie naczelnej postawiono wniosek przyjęcia uchwały, że opozycja względem rządu zostanie zachowana, tylko, że każda ze stron umotywowała go innymi przesłankami. Jedni, jak poseł Zaremba wysunęli argumenty o charakterze społeczno-gospodarczym, wskazując na to, że rząd jest obrońcą wielkiego ziemiaństwa i obszarnictwa, zaś drudzy, jak ja, utrzymywaliśmy, że obecny rząd szuka linii pośredniej, biorąc pod uwagę interesy przeciwnych warstw społecznych. Opozycję umotywowano również nieodpowiednimi propozycjami, dotyczącymi wprowadzenia zmian konstytucyjnych, istnieniem i obowiązywaniem dekretu prasowego, i przeciwnym niż rząd zdaniem o roli sejmu, jako państwowego ciała ustawodawczego. Nie chcę tu szwarcować — powiada nasz rozmówca — że były co do tych kwestii sprzeczne poglądy w CKW. Uważam jednak, że możnabyłoby przyjąć kompromisowe uchwały, co ostatecznie już nieraz w praktyce miało miejsce. Przyznał to nawet na ostatnim posiedzeniu rady naczelnej poseł Jaworowski.

Co będzie na kongresie

— Jak zdaniem pana prezydenta odzwierciedli się sprawa rozłamu na kongresie?

Prezydent Ziemięcki z ujmującą szczerością i powagą odpowiada: — W tej chwili jest mało widoków, aby secesjoniści odwołali się wogóle do kongresu. Gdyby się jednak doń nie odwołali, dopiero wówczas UPEWNIĘ SIĘ CO DO ICH ODREBNOŚCI PARTYJNEJ.

— Czy grupa pos. Jaworowskiego zostanie wobec zawieszenia w czynnościach warszawskiego OKR.

dopuszczona do kongresu? Zdaje mi się bowiem — wtrącam — że regulamin nie przewiduje, aby zawieszona instancja partyjna brała udział w pracach stronnictwa?

— Uchwała CKW. w tym względzie jest skomplikowana. ZAWIESZONY JEST TYLKO MOJEM ZDANIEM OKR., A NIE ORGANIZACJA WARSZAWSKA. Znaczący to, że jeżeli konferencje dzielnicowe dokonają wyboru delegatów na kongres, wybrani wyjadą do Sosnowca, jako przedstawiciele, nie ich władz w postaci OKR., ale jako reprezentanci partii w Warszawie.

— A jeżeli wybiorą secesjonistów? — zapytuje.

— Wiadomo mi osobiście, że C. K. W. NIEMA NIC PRZECIWKO TICH POBYTOWI NA KONGRESIE, przeciwnie, grupa Jaworowskiego odrzuciła tę ewentualność.

CKW i warszawska organizacja

O „grzechu“ CKW. wobec warszawskiej organizacji rozmówca nasz powiedział co następuje: C. K. W. rozwiązał radę związków zawodowych dlatego, ponieważ jej wybór był sprzeczny ze statutem który głosi, że konferencja, na której ją wybrano, nie zwołała centralna komisja związków zawodowych, a sama rada. Warto podkreślić, że w sprawie samowolnego powstania rady zarysowała się w ostatniej chwili kompromisowa platforma, tak, że rada miała się podać do dymisji, a CKZZ. miało zwołać ponowne zebranie z radów związków, które miały wejść w skład rady. Tylko dzięki animozjom, splotom osobistych oraz, jakie mają w podobnych wypadkach zawsze i wszędzie miejsce, nie osiągnięto porozumienia, a spór został precedensem do powstania rozłamu.

Stanowisko Łódzkiego O. K. R.

— A jakie jest stanowisko Łódzkiego OKR. wobec CKW? — kończy litanję swoich pytań.

— ŁÓDŹ — odpowiada prezydent Ziemięcki — JEST NAJBARDZIEJ SPOISTĄ ORGANIZACJĄ W POLSCE. JEDYNYM DOMNIEMANYM SECESJONISTĄ — KONCZY Z UŚMIECHEM LEADER PPS. — JEST... ZIEMIĘCKI, ALE JAK PAN WIDZI, CZYNIE WSZYSTKO, ABY UTRZYMAĆ JEDNOŚĆ PARTYJNĄ. JESTEM CZŁONKIEM JEDYNEJ ORGANIZACJI PPS., A O PRZYSTAPIENIU DO SECESJI POSŁA JAWOROWSKIEGO NIE MOŻE BYĆ MOWY.

Dziękujemy w imieniu czytelników „Głosu Polskiego“ za cenne wywody poważanego działacza robotniczego i opuszczamy gabinet prezydenta.

Stefan Gel.

Preliminarz budżetowy wyjdzie z druku

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: Dowiadujemy się, że pierwszy egzemplarz preliminarza budżetowego wyjdzie z druku w najbliższy wtorek.

Władze miejskie spełniły swój obowiązek

Niesłuszne zarzuty i dziwne pretensje pod adresem magistratu łódzkiego

Potężny strejk włóknarzy łódzkich, jak tego oczekiwać należało, wywołał daleko sięgający oddźwięk na łamach prasy całej Rzeczypospolitej. Żalować jednak wypada, że nie wszystkie z pośród tych komentarzy, omawiających tak doniosłe zagadnienie ekonomiczne, posiadały pewne minimum obiektywizmu, warunkujące jasny sąd o rzeczy. Do takich głosów, najwidoczniej niedość przemysłanych i czyniących raczej wrażenie jakiegoś nieporozumienia, należał m. in. artykuł wstępny „Il. Kurjera Krakowskiego” z dnia 18 b. m., poświęcony stanowisku „czerwonego magistratu” m. Łodzi w związku ze strejkem włóknarzy, z którym to artykułem rozprawiliśmy się pokrótce w „Głosie polskim” w przeddzień prasy.

Należy na wstępie podkreślić, że artykuł ten oparty został na całkowicie fałszywej przesłance, jakoby magistrat łódzki „zastrefkował”, pozostawiając miasto na łasce opatrności. Trudno, cóprawdy, szacować tak nisko inteligencję współpracowników i korespondentów krakowskiego „Kurjera”, aby podejrzewać ich o dawanie wiary fantastycznym plotkom na temat rzekomego strejku zarządu miejskiego, i dlatego tak dziwną i nieszczerą musi się wydać moralizatorska poza wymienionego pisma. Jak wiadomo każdemu, kto wiecieć o tem chciał, STREJKOWALI JEDYNI PRACOWNICY MIEJSCY, zrzeszeni w związkach zawodowych, pragnąc

w ten sposób poprzeć akcję włóknarzy i zademonstrować solidarność całej klasy pracującej. Co się tyczy magistratu, jako takiego, t. j. PREZYDJUM i ŁAWNIKÓW, stanowiących władzę miejską, POZOSTAWALI ONI, RZECZ PROSTA, NA STANOWISKACH, w charakterze gospodarzy i opiekunów ogarniętego strejkami powszechnym miasta. Sami zaś pracownicy miejscy, mając na względzie dobro ogólne, wyłączyli z pod nakazu strejkowego tych pracowników wydziałów zdrowotności, opieki społecznej i in., których pozostawienie przy pracy uznane zostało za konieczne z punktu widzenia niecierpiących zwłoki interesów ludności bądź też zarządu miejskiego. W tych okolicznościach nie mogło być, oczywiście, mowy o „strejkującym magistracie”, a wszystkie wyciągnięte stąd wnioski są czystą fikcją i absurdem.

Co się zaś tyczy treści artykułu, sednem jego jest głębokie ubolewanie nad faktem, że magistrat łódzki, świadom przerażającej nędzy wśród rodzin strejkujących włóknarzy, ośmielił się okazać im pomoc, w postaci dożywiania dziatwy szkolnej i rozdawnictwa chleba najbiedniejszym. Zdaniem krakowskiego „Kurjera”, magistrat m. Łodzi powinien prosto przejść do porządku dziennego nad wstrząsającym całym życiem miasta strejkami, albo też czekać cierpliwie, aż głód i nędza popchną zrozpaczone matki do ekscesów. A może, mając

na uwadze przypuszczalne źródło kurjerkowych inspiracji, autorowi artykułu chodziło o to, by magistrat pośrednio pomógł przemysłowcom do złamania strejku, by dopuścił do zupełnego wygłodzenia tysięcy rzesz robotniczych i uczynił włóknarzy podatniejszym do kompromisu wówczas, gdy głód okrutny kłaska im po kręta?... Łyżka gorącej strawy dla robotniczego dziecka i bochenek chleba dla wyzyskiwanego nędzara — oto są (o dziwo!) argumenty wojowniczego „Kurjerka”, PRZECIWKO „czerwonym magistratom” zwrócone. Idąc torem rozumowań krakowskiego dziennika, należałoby żądać, aby instytucje miejskiej opieki społecznej zgłaszających się po świadczenia ubogich zapytywały przede wszystkim: czy zaliczają się do strejkującej rzeszy, czy też nie. W pierwszym wypadku surowy Katon z Krakowa radziłby oczywiście odprawić biednego z kwitkiem i pozostawić go na łasce Opatrzności, w wypadku drugiego — no, to co innego...

Magistrat m. Łodzi, łagodząc w miarę swej skromnej możności — nędzę i rozgoryczenie mas robotniczych podczas ciężkich i groźnych wybuchem dni strejku, spełnił czyn rozumny i obywatelski, i dlatego wszelkie usprawiedliwienia i obrona są tu najzupełniej zbędne. Opieka nad ubogimi i głodnymi, choćby nimi byli nawet... strejkujący włóknarze, należy do bezpośrednich obowiązków magistratu, nałożonych

nań w drodze ustaw i rozporządzeń. Pomoc żywnościowa dla głodujących robotników ze strony zarządu miejskiego była dziełem humanitaryzmu, raczej CZYNIEM CHARYTATYWNYM, A NIE POLITYCZNYM. Zrozumieć tego nie mogą chyba tylko ludzie źli albo głupi. I pozwalamy sobie wierzyć, że postępowanie każdego innego magistratu w podobnych okolicznościach byłoby identyczne z postępowaniem niemieckiego „Kurjerki” magistratu „czerwonego”, pod warunkiem, oczywiście, że ten inny magistrat zdałby sobie również dobrze sprawę ze swoich zadań i obowiązków względem najbardziej upośledzonych i wydziedziczonych.

Nie można się powstrzymać w końcu od jednej jeszcze uwagi natury bardziej ogólnej, ale z meritum sprawy związanej. Mówi się u nas i pisze bardzo wiele o konieczności walki z wrogiem Polsce i polskości komunizmem, a co raz głębiej przenika do świadomości powszechnej przeświadczenie, że do skuteczności tej walki wystarczyć nie może li tylko aparat policyjno - więzienny, konieczny jest tu bowiem aktywny współdziałanie czynników społecznych, wśród których publicystyka należy do miejsc, które zajmować powinna. Gdyby jednak ta anti-komunistyczna, traktująca sprawy robotnicze publicystyka dążyć miała śladami różnych „kurjerków”, skutek byłby wręcz odwrotny od zamierzeń.

B.

DZIEWCZĘ Z LUDU

Harry LIEDTKE

XENIA DESNI

LIVIO PAVANELLI

ODEON następny program **ODEON**

Dr. med. **S. Niewiażski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 50 04

DZIS każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta **KSIĄŻKI** **BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO**

KWARTALNE 9 TOMÓW ZA 21.6.50 GR.

Warszawa - Chmielna 61 - P.K.G. - 0772

Cwierć wieku pracy

Rzadki jubileusz

W dniu dzisiejszym przypada 25-letni jubileusz pracy wicedyrektora „Widzewskiej Manufaktury” p. D. Rabinowicza, jednego z wybitniejszych pracowników tego przedsiębiorstwa.

Urodzony w Kownie w roku 1887, jako syn poważanej kupieckiej rodziny, otrzymał staranne wykształcenie i wykształcenie. Już we wczesnej młodości zdradzał niecodzienne zdolności na polu kupiectwa, które, po przyjeździe do Łodzi, pozwoliły mu w roku 1903 zająć stanowisko w filii „Heinza i Kuniżera”, Piotrkowska 43, prowadzonej wówczas przez p. Oskara Kona, który poznał się na zdolnościach młodego współpracownika i dał wyraz swemu zadowoleniu z jego pracy, awansując p. Rabinowicza już w roku 1905 na odpowiedzialnego kierownika korespondencji i głównego buchaltera. Nie zważając na wybuch wojny i ogólną dezorganizację po-

zostaje Rabinowicz na stanowisku i gdy w roku 1915 p. Kon zorganizował przedsiębiorstwo pod firmą „Widzewska Manufaktura”, p. Rabinowicz przeszedł również do nowej firmy, gdzie owocnie pracuje do dnia dzisiejszego. W 1919 roku objął stanowisko sprzedawcy „W. M.” na Łódź. W roku 1921 został prokurentem, a w 1927 r., w uznaniu zasług, mianuje go „Widzewska Manufaktura” swoim wicedyrektorem i dyrektorem sprzedaży.

Rzeczą firmy, której poświęca od 25 lat swoją energię, jest ocenę wartość dzisiejszego jubilatę, jako pracownika. Godzi się jedynie zaznaczyć, że do broć, łagodność, rozumny spokój i głębokie zainteresowanie dla spraw społecznych i dobroczynnych czynią z p. Rabinowicza jednostkę naprawdę wartościową z obywatelskiego punktu widzenia.

W-I-S-B-O-L-A

PUDER DLA DZIECI

oraz

do pielęgnowania skóry.

Najodpowiedniejsza zasyпка dla niemowląt

Najlepszy środek do pielęgnowania skóry dla dorosłych.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!

Początek seansów od 4.30 w soboty, niedzieli, święta od g. 12 pp.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. R. KANTORA.

Potężny dramat miłosny z życia Wschodu p. t.

CÓRKA SZEIKA

W roli głównej uwodzicielka i demoniczna zmysłowa

Bebe Daniels Richard Arleu i William Powell.

BEBE DANIELS jako córka wschodu, upaja czaruje i oszałamia

Zebrań kontrolne rezerwistów

W dniu jutrzejszym winni stawić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i popospolitego ruszenia:

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery L. J. w lokalu PKU ul. Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery L. J. w koszarach Konstantynowska 62.

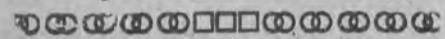
Rocznik 1898 zamieszkali w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od P. do Z. w lokalu przy ulicy Leszno 9.

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od P. do Z. w lokalu PKU. Nowo-Cegielniana nr. 51. (b)

Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie IV Komisariatu P. P. o nazwiskach na litery Sz. T U W Z z.

Jutro, w niedzielę, rejestracja nie odbywa się. (b)



Polskie Chevrolety

Otwarta w lipcu r. b. montażowa fabryka samochodów pod firmą „General Motors w Polsce“ wyprodukowała do dnia 15 b. m. 983 samochodów osobowych i ciężarowych znanej już dobrze w Polsce marki „Chevrolet“.

Wozy te montowane są rękami robotników polskich przy użyciu pewnych materiałów polskich jak skóra, plusz, szkło, wosk, płótno, gwoździe, nity, klej etc. Jeśli do tego dodamy jeszcze, że wszystkie maszyny i narzędzia niezbędne do montowania Chevroletów General Motors nabywa w Polsce, to montowane w ten sposób Chevrolety są w 60% wozami polskimi.

W celu ułatwienia obywatelom polskim nabywania polskich Chevroletów i korzystania z nich, General Motors tworzy po całej Polsce szereg upoważnionych zastępstw oraz gęstą sieć t. zw. stacji obsługi, ażeby każdy właściciel Chevroletu, lub innego wozu General Motors, mógł być w każdej chwili należycie obsłużony — czy to w razie konieczności nabycia części zamiennych, czy też w razie dokonania solidnej naprawy wozu przez wyszkolonych odpowiednio w tym celu mechaników.

Należyta naprawa wozu w odpowiednim czasie jest bardzo ważną rzeczą dla jego posiadacza, gdyż przedłuża to czas użyteczności wozu, podnosząc jednocześnie jego wartość jako środka zarobkowania. I dlatego każdy nabywca samochodu winien unikać kupowania wozów marki nieznaną lub mało znaną, albowiem będzie miał stałe trudności z utrzymaniem części zamiennych jak również z przeprowadzeniem naprawy.

W celu udostępnienia szerszemu ogółowi polskich Chevroletów, pokrewna General Motors organizacja finansowo-kredytowa „General Motors Acceptance Corporation“ umożliwia każdemu nabycie osobowego lub ciężarowego Chevroletu, lub wozu innej marki General Motors, na raty na dogodnych warunkach.

Ponieważ General Motors w Polsce, stosując amerykańskie naukowe metody produkcji, pracy i organizacji, daje nam dobry, mocny, elegancki, a mimo to tani i na dogodnych warunkach samochód, śmiało można twierdzić, że działalność General Motors w Polsce odgrywa poważną rolę w rozwoju młodego polskiego automobilizmu.



TEATR i MUZYKA

III koncert mistrzowski

Sol. Aga Lachowska, akomp. dyr. T. Ryder

Linja programu czwartkowego recitalu śpiewaczego p. Agi Lachowskiej świadczyła wymownie o powadze i podniebieniu artystycznym solistki. Cały szereg utworów klasycznych z 17 i 18 wieku, utwory ze skarbicy romantycznej, berzeretki, pieśni angielskie, rosyjskie i polskie — oto program, jaki może posłużyć na wzór dla naszych estradowych śpiewaczek, których repertuar obejmuje nader szczupłe ramki.

Sama ekspozycja nazwiska p. Agi Lachowskiej, której kreacja „Carmeny“ z przed kilku laty na scenie warszawskiej zapisała się złotymi głoskami w pamięci byłych operowych, wystarczyła, by sala filharmonii nie świeciła pustką. Zwolenników śpiewu, którzy na koncert nie przybyli, ominęła przyjemność rzadko się nadarzająca, bo p. Lachowska przedstawiła się, jako śpiewaczka w wielkim stylu, jako mistrzyni plastyki w śpiewie, której można słuchać długo i bez znużenia. To też wszystkich obecnych ogarnął urok silnego wyrazu i wdzięku, bo to talent odwróczył rzeczywistość i ogromny w zakresie w sferze pieśni, wyczuł z subtelnością. A przytem głos artystki sam przez się robi wrażenie (mez-

zo-sopran z zabarwieniem altowem w dolnym rejestrze), a głos dźwięczny, rozległy i przejmujący. Oczywiście w pieśniach, w których mieści się cała gama uczuć, miłość, ból i żal, rozpacz i gniew, czuje się p. Lachowska w swoim żywiole, ale i tak prosta piosenka, jak „Bardzo raniutko“ Chopina „robiła“ wrażenie wskutek umiejętnej przeciwstawienia efektów dynamicznych i dobrej modulacji. Bo p. Lachowskiej nie chodzi tylko o fizyczne działanie głosu na zmysł słuchu, ale głównie o wyraz, a dlatego wysuwa ona na plan pierwszy deklamację i swoją nieskazitelną dykcję.

Mniej do twarzy było śpiewaczce w pieśniach, posiadających fragmenty o charakterze koloraturowym.

Nie do twarzy jej było — bo nie do duszy. Do najwydatniejszych momentów zaliczyć wypada wykonania pieśni hinduskiej oraz Schuberta, Schumanna, Bacha, Purcella i pastorałek z XVIII wieku. Nie obeszło się oczywiście i bez Habanery z op. „Carmen“ na bis.

Akompaniował dyr. Ryder. F. Halpern.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i do środy wieczorem komedia budniarowa „Simona“.

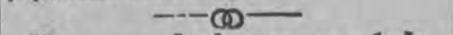
Jutro niedziela o godz. 5 popołudniu na przedstawieniu po cenach zredukowanych ukaże się — „Romans pana kasjera“ (zamiat zapowiedzianego „Powrotu do grzechu“).

W końcu przyszłego tygodnia rozpoczyna na scenie teatru kameralnego szereg występów jeden z najznakomitszych współczesnych artystów polskich Karol Adwentowicz.

Artysta grać będzie w „Sonacie Krentzerowskiej“ Tołstoja i „Mistrzu“ Baha's.

TEATR MIEJSKI

„Księżniczka Turandot“ dana będzie dziś o godz. 3 i pół popołudniu po raz bezwzględnie ostatni na przedstawieniu popołudniowym.



Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

- M. Lipiec — Piotrkowska 193,
- E. Müller — Piotrkowska 46, W. Groszkowski — Konstantynowska 15
- K. Perelman — Cegielniana 64, H. Niewiarowski — Aleksandrowska 37
- Jankielewicz — Stary Rynek 9.

Zapomogi doraźne wypłacane będą dnia 24 b. m.

W dniu wczorajszym dyrektor obwodowego funduszu bezrobocia p. Offenberga otrzymał polecenie z ministerstwa pracy, wypłacenia zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym za miesiąc październik. Jednocześnie zarząd obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi otrzymał na ten cel sumę 35 tys. zł. Zarządzeniem ministerstwa pracy, zapomogi doraźne bezrobotnym pracownikom umysłowym wypłacone zostaną w dniu 24 bm. w oddziale dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ul. Al. Kościuszki 9.

Wszyscy ci, którzy w dniu tym zapomóg doraźnych nie otrzymają bądź to wskutek zakwestjonowania prawa ich do zapomóg, bądź to z innych powodów winni się

zgłosić w dniach 25, 26 i 27 bm. do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi, celem złożenia reklamacji. Ci, którym zapomogi przyznane zostaną na skutek reklamacji winni zgłosić się po odbiór ich dnia 29 bm. do biura przy ul. Al. Kościuszki 9. Po tym terminie wogóle żadne zapomogi uwzględniane nie będą. W bieżącym miesiącu do pobrania zapomóg nie będą uprawnieni samotni którzy pobrali 9 rat zapomogowych, oraz żonaci bezdzietni, którzy wyczerpali 15 okresów.

Uprawnieni są do pobrania za pomóg doraźnych, zredukowani, urzędnicy państwowi i pracownicy przedsiębiorstw zatrudniających mniej niż 5 osób. (p)

Szajka złodzieji Kolejowych znalazła się pod kluczem

Od dłuższego czasu na terenie województwa łódzkiego grasowała szajka złodziei kolejowych, którzy systematycznie okradali pasażerów stosując najnowsze tricki złodziejskie.

Intensywne śledztwo prowadzone przez policję, oraz pościg, uwieńczony zostały wreszcie pomyślnym rezultatem.

Przed kilku dniami cała szajka grasująca przeważnie w pociągach

osobowych na szlaku Łódź-Poznań wpadła w ręce funkcjonariuszy policyjnych w Sieradzu.

Od zatrzymanych odebrano 2 sztuki towaru na fartuchy i pewną ilość fartuchów skradzionych pewnej pasażerki, której nazwisko i miejsce zamieszkania nie jest dotychczas wiadome. Złodziei osadzono w więzieniu, zaś prawi właściele mogą się zgłosić do komendy P.P. w Sieradzu. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111) — 12.00. Sygnał czasu, hejnał z włości Mariackiej w Krakowie.
- 12.10 — Transmisja konkursu orkiestr
- 16.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 1. Czajkowski: Suita „Dziadek do orzechów“.
- 2. Czajkowski: Serejada „Don Juan“.
- 3. Rimskij-Korsakow: Szeherazada.
- 4. Muzyka lekka.
- 17.10 — Odczyt p. t. „Środki pomocnicze przy nauce geografii“ — wygłosi nac. Michał Świąk.

- 17.35 — „Z dziejów przeżyć narodu“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
- 19.00 — Rozmaitości. Występ p. Wł. Wajtera. Komunikat Tow. Zach. do Hordowli koni w Polsce.
- 20.05 — Odczyt p. t. „2 dni wśród tre dowatych nad Amazonką“ — wygłosi dr. Aleksander Freyer
- 20.30 — Koncert wieczorny. Operetka „Bohaterowie“ Straussa.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Na łódzkich ekranach

„Chata Wujka Toma“ dla młodzieży

Do dyrekcji „Casina“ zgłaszają się poszczególne szkoły z prośbą, by wartościowy i pełen walorów etycznych film „Chata wujka Toma“ demonstrować w godzinach przedpołudniowych dla młodzieży szkolnej po cenach zredukowanych.

Dyrekcja „Casina“, uwzględniając powyższe życzenia, zawiadamia zainteresowanych, że ma w projekcie urządzenie specjalnych seansów dla młodzieży szkolnej o ile zgłosi się odpowiednia ilość reflektantów. Wobec tego uprasza się dyrekcje szkół o zgłaszanie zamawiań do zarządu „Casina“.

Seanse zbiorowe dla młodzieży mogą się odbyć jedynie od godz. 12-ej do godz. 3-ej.

ODCZYT DEKOBRY

Znakomity pisarz francuski i autor słynnej trylogii „Książę Seliman“, „Madonna w wagonie sypialnym“, „Purpurowa gondola“ przyjeżdża w środę, dnia 24 b. m. do Łodzi, aby wygłosić w sali filharmonii niezmiernie interesujący odczyt na temat: „Miłość międzynarodowa“. Dzieła Dekobry są obecnie tłumaczone na wszystkie języki i rozchwytywane w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Publiczność łódzka niewątpliwie powita owoacyjnie znakomitego prelegenta jednego z najlepszych współczesnych pisarzy.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 12 min. 30 w pol. w sali polskiej YMCA, Piotrkowska 89 naczelnik Edward Rosset wygłosi odczyt n. t. „Samorząd a zdrowie publiczne“.

Wejście bezpłatne.

Lekarz-Dentysta
R. Hanftwurclowa
powróciła
Sienkiewicza 31, tel. 24-75.

Ekshumacja zwłok powstańców odbędzie się dziś w Piotrkowie

W dniu dzisiejszym nastąpi w Piotrkowie uroczystość ekshumacji prochów uczestników powstania 1863 roku. Jutro zaś odbędzie się uroczysty pogrzeb bohaterów, w którym udział wezmą biskup Tomczak, wojewoda Jaszczołt i gen. Małachowski.

Ekshumowane będą zwłoki następujących powstańców: ks. kan. Ignacego Mosińskiego, proboszcza

parafji Donin, dowódcy oddziału Błoszczyńskiego - Malczewskiego; oficerów Wł. Rudowskiego, Gromejki, Józefa Grekowicza, chorążych: Antoniego Udymowskiego, Frąćwicza, Rzaśniaka, Kąkowskiego, ucznia Edwarda Stawckiego, włościanina Franciszka Bartłomiejczyka z Barkowicz (z pod Sulejowa). (p)

SALA FILHARMONJI
Środa, dnia 24 października r. b. o g. 8.30 w.
AUTOR TRYLOGJI:
„Książę Seliman“
„Dama w Sleepingu“
„Purpurowa Gondola“
Maurice DEKOBRA
wygłosi odczyt w języku francuskim na temat:
Miłość międzynarodowa
Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

MERAN
Dr. N. KNOBEL
ordynuje, jak zwykle od 15 września do 15 maja
Laboratorium analiz lekarskich
Dr. med. I. Fajwlewicza
zostało przeniesione
na ul. Cegielniana 19
(róg Zachodniej). Tel. 17-61.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Turniej o mistrzostwo Polski w koszykówce

Sensacyjne porażki drużyn łódzkich

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Łodzi rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej. Do rozgrywek stanęły następujące drużyny: Varsovia (Warszawa), Polonia (Warszawa), Czarna Trzynastka (Poznań), YMCA, Absolwenci i Tryumf (Łódź). Po rozlosowaniu do gry przystąpiły następujące pary: YMCA — Czarna Trzynastka, Absolwenci — Varsovia oraz Tryumf — Polonia.

Wyniki przedstawiają się następująco:
YMCA — Czarna Trzynastka (1:9) 15:18. Zasłużone zwycięstwo drużyny poznańskiej, która górowała nad łodzianami techniką.
Sędziował por. Woskowicz.
Absolwenci — Varsovia (10:6) 14:26. Do przerwy przewaga Absol-

wentów, po przerwie — gości warszawskich, którzy też odnieśli zwycięstwo.

Sędziował prof. Chełmicki.
Tryumf — Polonia (Warszawa). Mecz przerwany przez sędziego po 17 min. grze wskutek ulewnego deszczu przy stanie 8:3 dla drużyny łódzkiej. Dokończenie tego meczu odbędzie się w dniu dzisiejszym, również na boisku D. O. K. Łódzkie drużyny odniosły nadspodziewane klęski, gdyż uważane były za najlepsze w Polsce. Ponieważ mecze rozgrywane są systemem puharowym, przeto drużyny, które przegrały odpadają od dalszej konkurencji. Jedynie drużyna Tryumf może jeszcze bronić honoru barw Łodzi.

Gałecki i Karasiak jadą do Pragi

Reprezentacyjni obrońcy Polski na mecz z Czechosłowacją wyjeżdżają 24 b. m.

Jak się dowiadujemy obydwaj wybrańcy Łodzi na mecz przeciwko Czechosłowacji: Karasiak i Gałecki wyjeżdżają z Łodzi w przyszłą środę dnia 24 b. m. do Warszawy i stamtąd ekspedycja polska wyruszy do Pragi następnego dnia, t. j. 25 b. m.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w czasie turnieju praskiego w dn. 27 i 28 b. m., odbędzie się konferencja przedstawicieli związków piłkarskich Węgier, Austrii, Cze-

chosłowacji i Polski, celem dokładnego omówienia sposobu rozgrywania meczów między państwowych o puhar Europy środkowej, co jak wiadomo, uchwalono w czasie tegorocznego turnieju piłkarskiego na olimpiadzie w Amsterdamie. Podówczas powierzono delegatowi Polski p. inż. Tadeuszowi Kucharowi opracowanie statutu, który jest już gotowy i przedłożony zostanie przedstawicielom obnośnych państw.

Bez obrońców

wystąpią Turyci przeciwko Ł.K.S.-owi

W nader kłopotliwym położeniu znajduje się Turyci przed meczem z Ł.K.S., który jak wiadomo odbędzie się w dniu 28 b. m., ponieważ Karasiak weźmie w tym dniu udział w zawodach przeciwko Czechosłowacji w Pradze, zaś Kubik ma wylew krwi w kolanie i zachodzi obawa, że również nie będzie mógł wystąpić przeciwko Ł.K.S. Jeśli do tego dodać, że przed niedawnym czasem zdyskwalifikowany został obrońca rezerwowej drużyny Turystów Włodarczyk, to zachodzi obawa, że fioletowi nie będą w stanie należycie obstarwić obrony przeciwko Ł.K.S.

Legja warszawska zaproszona do Grecji

Dowiadujemy się, że najlepsza obecnie drużyna warszawska Legja zaproszona została do Grecji, celem rozegrania kilku spotkań piłkarskich z najlepszymi drużynami tamtejszemi. Legja najprawdopodobniej zaproszenie przyjmie i natychmiast po zakończeniu rozgrywek ligowych uda się na tournée.

Kulawiak i Michalski grać będą przeciwko Hasmoniei

Jak wiadomo od dwóch tygodni dwaj gracze kl. Turystów Kulawiak i Michalski (bramkarz) nie występowali w barwach fioletowych, ponieważ toczyły się pertraktacje między kl. sp. „Widzewska Manufaktura” a klubem Turystów o wydanie graczom tym zwolnienia. Narazie zaś, jak krążyły wersje, zabroniono im brania udziału w dalszych meczach kl. Turystów. Jak się jednak dowiadujemy sprawa ta przyjęła pożyteczny dla Turystów obrót, gdyż „Widzewska Manufaktura” nie tylko pozwoliła obu powyższym zawodnikom, którzy zatrudnieni są w tej firmie występować nadal w barwach Turystów, lecz zgodziła ich nawet na dzień sobotni, tak, by mogli wziąć udział w meczu przeciwko Hasmoniei we Lwowie. Powyższy krok kl. sp. „Widzewska Manufaktura” należy pochwalić z uznaniem. W związku z tym dowiadujemy się, że w składzie Turystów zachodzi zmiana w ten sposób, że Kulawiak grać będzie przeciwko Hasmoniei na środku napadu, miast Węglowski, a w bramce zagra Michalski, miast Repponcz.

Zjazd buchalterów-rzeczoznawców

W dniu 17 i 18 listopada r. b. w Warszawie odbędzie się „Pierwszy Ogólny-Krajowy Zjazd Zaprzysiężonych Rewizorów Ksiąg i Buchalterów — Rzeczoznawców w Polsce”, organizowany przez część instytucji: Polski Związek Buchalterów — Bilansistów i spółdzielnię „Rzeczoznawcy buchalterzy” w Warszawie łącznie z czterema związkami zaprzysiężonych rewizorów ksiąg w Poznaniu, Katowicach, Krakowie i Lwowie.

Celem Zjazdu jest: zjednoczenie dotychczasowych buchalterów-rewizorów, wskazanie kwalifikacji dla buchalterów przysięgłych, powołanie komisji kwalifikacyjno-weryfikacyjnej, wybranie delegatów na drugi międzynarodowy kongres buchalterów-rzeczoznawców, odbyć się mający w roku przyszłym w Ameryce, ochrona praw dotychczasowych rewizorów, oraz cały szereg spraw, związanych z należytem postawieniem stanowiska zaprzysiężonego buchaltera-rzeczoznawcy w Polsce.

Uczestnikami Zjazdu mogą być: dotychczasowi buchalterzy-rewizorzy, zaprzysiężeni i działający na mocy ustaw w b. zaborach austriackim oraz pruskim, zaś z pośród buchalterów z b. zaboru rosyjskiego ci którzy udowodnią zajmowanie się rewizjami ksiąg na żądanie władz sądowych, państwowych względnie osób i instytucji prywatnych oraz gospodarczych i zostaną zakwalifikowani przez warszawską organizację buchalterów.

Zjazd mieć będzie doniosłe znaczenie zwłaszcza wobec wprowadzenia w życie z dn. 1 stycznia 1929 roku nowej ustawy o „spółkach akcyjnych”, wobec czego spodziewany jest liczny udział buchalterów-rzeczoznawców.

Wszelkich informacji w sprawie zjazdu udziela polski związek buchalterów-bilansistów w Warszawie (Nowowiejska 32, telefon 164-04).

Walka ze zbytnim importem

Stowarzyszenie łódzkie rozpoczęło działalność

Kształtujący się od roku bierny bilans handlowy, oraz troska o rozwój rodzimej produkcji nakazują społeczeństwu polskiemu bacznie zwrócić uwagę na rodzaj importu zagranicznego do Polski.

Uświadamiając sobie należyte naszą sytuację ekonomiczną, groźno osób z biskupem Tymienieckim na czele zainicjowało stworzenie organizacji społecznej, która przypominała społeczeństwu ciężarce z tego powodu obowiązki. Zwolane w szerszym gronie osób pierwsze posiedzenie miało na porządku dziennym: przedyskutowanie statutu i jego podpisanie do władz celem legalizacji, ustalenie nazwy i wybór rady stowarzyszenia.

Statut podpisany przedłożony został władzom państwowym do legalizacji, która niewątpliwie w tych dniach nastąpi.

Wybrana zaś rada „Stowarzyszenia do walki ze zbytnim importem” wybrała na przewodniczącego p. Z. Fiedler, na wiceprzewodniczącego inż. Wagnera i na sekretarza ks. dr. Roszkowskiego.

Jednocześnie na posiedzeniu, odbytem w dn. 8 bm., dokonała wyboru zarządu, jako organu wykonawczego stowarzyszenia. w osobach pp.: W. Łyszkowskiego, J. Eisnera, dr. J. Kalisza, M. Ulrich-

sowej, dyr. Tomaszewskiego, dyr. Maksa Kona i dyr. Wolczyńskiego.

Doceniacząc należyte szczególnej ważności zadań stowarzyszenia w dobie obecnej i pragnąc z tego powodu jak najrychlej podjąć swą działalność, rada powołała już do życia 2 sekcje: prasową i propagandową. Pierwsza narazie pracuje w osobach: ks. dr. A. Roszkowskiego, M. Herza i prof. Wł. Wroński i dyr. Wolczyński.

Dokonawszy wewnętrznej organizacji. Rada z chwilą zatwierdzenia statutu rozpocznie swą akcję. Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo łódzkie zrozumie należyte myśli przewodnią „Stowarzyszenia do walki ze zbytnim importem” i poprze chętnie jego wysiłki.

Statut stowarzyszenia przewiduje następujące kategorie członków: honorowych, protektorów, rzeczywistych i wspierających.

Skromne wpisowe i składki członkowskie dla dwóch ostatnich kategorii dają możliwość każdemu prawie obywatelowi dorzucenia cegiełki do rozwoju ekonomicznego i potęgi państwa polskiego.

Sekretariat stowarzyszenia, mie szczyty się chwilowo w stowarzyszeniu polskich kupców i przemysłowców chrześcijan — Piotrkowska 113 tel. 20-57 — służy deklaracjami członkowskimi.

Rezerwy Turystów i Ł.K.S. grają w niedzielę przed południem

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi bardzo ciekawy mecz o mistrzostwo klasy A między rezerwami Turystów i Ł.K.S. Będzie to spotkanie rewanżowe, gdyż pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Turystów w stosunku 5:2.

Rozgrywki o wejście do ligi

Po wynikach ubiegłej niedzieli o wejście do extra klasy Ł. T. S. G. — Polonia (Bydgoszcz) 0:0 i Pogoń — Victoria (Sosnowiec) 8:1, tabela rozgrywek przedstawia się następująco: I grupa: ŁTSG. 6 gier, punkt. 11, 2) Pogoń (Poznań) 5 gier 4 punkty, 3) Ruch (Warszawa), 5 gier, punktów 4, 4) Polonia (Bydgoszcz) 5 gier 4 punkty, 3) Ruch (Warszawa) 5 gier, punktów 4, 4) Polonia (Bydgoszcz) 5 gier, punktów 3. II grupa: 1) Garbarnia — 4 pkt., 2) Pogoń (Katowice), 2 pkt., 3) Victoria (Sosnowiec), 0 pkt. III grupa: Polonia (Przemysł) 6 pkt., 22 p. p. — 3 pkt. 3) 1 p. p. legj. (Wilno) 1 pkt. Półfinałowe rozgrywki ukończone zostaną w nadchodzącą niedzielę i dopiero 28 b. m. rozpoczną się rozgrywki finałowe. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Przemysłu, między drużynami ŁTSG. i Polonia przemyską. (C—S).

Wera Richter i Max Stolarow mistrzami łódzkiego Lawn-Tennis Klubu

W ubiegłym tygodniu zakończone zostały definitywnie rozgrywki tenisowe o mistrzostwo łódzkiego Lawn-Tennis Klubu. W singlu pań do finału doszły siostry W. i K. Richterówny. Zwycięstwo odniosła K. Richterówna 6:4, 6:2, 6:2. W singlu panów w finale zmierzyli się bracia Stolarow, przyczem zwycięstwo 3:6, 6:2, 10:8 odniósł mistrz Polski p. Maks Stolarow. Finały odbywały się na kortach tenisowych w Helenowie. Rozgrywkami o mistrzostwo Lawn Tennis Klubu zakończony został ostatecznie sezon tenisowy w Łodzi.

Monumentalny film polski pt.

„SZALEŃCY”

wkrótce w Grand Kinie.



Obniżenie kosztów transportu wydajnie zwiększa dochodowość przedsiębiorstwa

ROZWÓJ dochodowości każdego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego uzależnione są przede wszystkim od umiejętnego redukcji kosztów produkcji i transportu surowca lub gotowego produktu.

Szybka i ekonomiczna dostawa w tym wypadku bezwzględnie rozstrzyga o powodzeniu.

Ciężarowy samochód Chevrolet, jako najbardziej współczesny ze wszystkich środków transportowych, bezkonkurencyjnie współzawodniczy z każdym innym ciężarowym wozem w tej samej cenie.

Chevrolet, zawsze niezawodny, rozwijający pełną szybkość przy całkowitem załadunku po najgorszych drogach, dzięki sprawności swego nadzwyczaj oszczędnego silnika wyklucza wszelkie niespodzianki.

Zalety te rzucają się w oczy przy jednej chociażby próbie tego samochodu w porozumieniu z najbliższym zastępcą General Motors. *Wyrob General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
ZYGMUNT DMOWSKI i Ska,
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29-40 i 77

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



TAK WYGLĄDAJĄ DZIECI odżywiane

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, Każda matka, dbająca o zdrowie swych dzieci, odżywia je tylko b. smaczną

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, która wpływa dodatnio na rozwój tkanki kostnej, zawierając wszystkie sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka.

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, ułatwia niemowlętom żabkowanie.

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, to najlepsza odżywka dla dzieci, matek i rekonwalescentów, przewyższająca jakością wszystkie inne środki odżywcze.

Skład główny: Zakł. Przem. Chem.—Farmac. „PROTON”, Warszawa, S-go Stanisława 9/11. 853-4

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 3-go Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) Kasa Chorych m. Łodzi wzywa wszystkich pracodawców do niezwłocznego ubezpieczenia pracowników, zajmujących stanowiska dyrektorów, prokurentów i t. p., którzy z powodu niewłaściwego interpretowania art. 4-go wspomnianej Ustawy, dotychczas zgłoszeni nie zostali.

Osoby bezpośrednio zastępujące właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, jak dyrektorowie naczelni lub dyrektorowie prokurenci, jakkolwiek podlegają zwolnieniu od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby w myśl art. 4-go, to jednak winny one chęć korzystania z tego prawa ujawnić przez złożenie podania z dołączeniem dokumentów, uzasadniających prawo do żądania zwolnienia

Osoby, które nie uczyniły zadość powyższym wymaganiom ubezpieczane będą przymusowo od daty podanej w niniejszym ogłoszeniu. 894-3

Łódź, dnia 19 października 1928 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(-) **Dr. Samborski**
Dyrektor

(-) **F. Kałużński**
Przewodniczący Zarządu

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—2 pp. wyłącznie dla chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacja z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet.
Porada 3 zł.

Lekarz-Dentysta

B. Czudnowska
ul. Piotrkowska 79.
Godz. przyjęć od 9—11 i 3—7 1/2 oraz w lecznicy Piotrkowska 62 od godz. 11—2.
Telefon Nr. 31-53.

Dr. med.

Cecylja Fokszańska
Piotrkowska 101, tel. 30-76.
Gimnastyka lecznicza, oddechuwa i masaż.
Djatermja, lampa kwarcowa i kąpiele świetlne Solux
Godz. przyjęć od 11—1 i od 4—6

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do Kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedzielę od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Dr.

M. Wolfson
Wschodnia 17
tel. 28-83
powrócił.

Dr.

J. POLAKOW
Choroby dzieci
Konstantynowska 37a, tel. 39-75
powrócił.

Drzewka

Owocowe, Parkowe, Róże i inne poleca Zakład Ogrodniczy **L. Kołaczekowskiego**
Przedziałnia 86 Tel. 15-02
dojazd tramwajem Nr. 3.

Dr. med.

LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—5 wiecz.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Doktor

Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedzielę i święta od 10—12

Dr med. Stupel

powrócił
Szkoła 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena (ekzematy, nozotwory złośliwe)
przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

Dr.

Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12—4 pp. i od 8—9, w w niedzielę i święta od 10—2 popoł.

WYMIENIENIE BIEDNIEC
LECZY
HEMOGEN
przetwór żelaza
MAGISTRA KLAWE
ORYGINALNY TYLKQ Z FIRMA
KLAWE

W Sobotę, dnia 20 października 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 odbędzie się Towarzyska gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.
Początek o godz. 9-ej wiecz.
Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. O. H. P.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT
udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Gdańska 46—12. 59-5

NIEMIECKIEGO
gruntownie i szybko udzielam. Warunki przystępne. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 45-84. 9867-4

DO KOMPLETU
frelbowski i przygotowawczego przyjmę jeszcze kilkoro dzieci od lat 5-7. Zapisy codziennie 5-5 po poł. Wiadomość: Zakątna 85 m. 5 55-1

„PRACA“

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi.
Wólcańska 21. Tel. 67-15
Przyjmuje zapisy na
1. Krawiectwo;
2. Szwalstwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny
Informacji udziela sekretariat, od godz. 9-1 r. i od 5-7 wiecz

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465-29

PIELĘGNIARKA
inteligentna przyjmie dyżur przy chorej, również zna dobrze kuchnie i gospodarstwo, może być na wyjazd. Gdańska 121, m. 4, II p. 866-2

MANICURYSTKA
i Masażystka z Cegielnianej № 19, mieszka obecnie Piotrkowska № 88 II brama 868-4

BUCHALTERJI-BILANSÓW
w ciągu miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie przez samodzielne prowadzenie ksiąg, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. — Zainteresowanym ewent. praktyczne instrukcje i wzory koresp. handl. — Bliższych informacji 7-8 wieczór Piotrkowska 183, I p. 951-2

BIURO BUCHALTERYJNE
i Rewizyjne sąd. rej. rzeczozn. ks. handl. i kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne, bilansowe i rewizyjne. — Informacje 7-8 w. Piotrkowska 183, I p. 950-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA WYPŁATE!
Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto wełniane sweatry. Kostiumy sweatrowe. Damskie, męskie pulowery Berety francuskie. Boty. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, 517-9

ZAKOPANE
w centrum zakład fryzjerski korzystnie do sprzedania Fryzjer „Zan” —1

SPRZEDAM
tanio garderobę byle zaraz. Chojny ul. Paderewskiego № 4 naprzeciw gminy u gospodarza. 905-1

BIŻUTERJE
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja” Piotrkowska 125. 870-4

„ GIEŁDA PRACY „

POTRZEBNY
chłopiec do roznoszenia paczek. Weinberg, Piotrkowska 114. 24-1

POTRZEBNY
zdolny czeladnik krawiecki, także i chłopiec do praktyki Abramowski-go 31 Kamiński. 904-2

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 18 do poniedziałku, dn 22 października wł.
Wielki wspaniały program!

Ubóstwiana

dramat tancerki osnuty na tle głosi sztuki Melchiora Lengyea „Najstojniejsza z Kobiet”

W rolach głównych
Lili DAMITA, Fred Solm
Warwick Ward i Arnold Kortt

Następny program
„Szał Młodzieńczy“
W rolach gł. Ewelina Hliot Ernest Verebes

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g 5 m 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

ODCISKI
ZGRUBIARA I BRODAWKI
USUWA BEZ BOLI I BEZPOWROTNE
ZNAKI DO 40 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

Dr. med. A. GOTLIB
Akuszerka i choroby Kobięc
Piotrkowska 26. Telef. 77-50.
Przyjmuje od 4—7.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.50.